

Sygn. akt I C 949/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Barbara Grodkowska

Protokolant: stażysta Sylwia Dymańska

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powódki M. W. kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 1 689 zł (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 949/13

UZASADNIENIE

Powódka M. W. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. domagała się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie wskazano, że w dniu 10 lipca 2001 roku w P. doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był K. K.. W wyniku wypadku śmierć poniósł T. W. – mąż powódki. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

Powódka wskazała, że śmierć męża była dla niej ogromną tragedią i spowodowała naruszenie jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej. Powódka po śmierci męża miała problemy ze snem i koncentracją, podjęła leczenie farmakologiczne. Powódka została sama z piątką dzieci oraz z budową domu w stanie surowym. Powódka nie jest w stanie pogodzić się ze śmiercią męża oraz zaakceptować nowej rzeczywistości. Została pozbawiona możliwości przeżywania radości i szczęścia, które daje życie w pełnej rodzinie. Ponadto strata męża wiązała się dla niej nie tylko z utratą członka rodziny, ale pozbawiła ją marzeń i planów na przyszłość. Powódka podaje, że nadal pozostaje w żalu

i cierpieniu, jest osobą apatyczną i przygnębioną. Jako podstawę prawną swoich roszczeń powódka wskazała art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała na brak podstawy prawnej do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w przypadku, gdy zdarzenie to miało miejsce przed nowelizacją art. 446 k.c., czy przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, kiedy ustawodawca wprowadził do art. 446 k.c. przepis § 4. Strona pozwana zarzuciła, że obowiązujące w dacie śmierci męża powódki, brzmienie § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie uzasadnia odpowiedzialności ubezpieczyciela za zerwanie więzi emocjonalnych osoby bliskiej dla poszkodowanego w wypadku. Przepis § 10 wskazywał za jakie szkody ubezpieczyciel odpowiada i wśród enumeratywnie w nim wymienionych szkód dotyczących życia i zdrowia nie ma szkody polegającej na zerwaniu więzi emocjonalnych, której przyczyną jest śmierć osoby poszkodowanej na skutek czynu niedozwolonego. Z tego względu niemożliwe jest uwzględnienie roszczenia powódki o zadośćuczynienie opartego o art. 448 w zw. z 24 § 1 k.c.

Pozwany niezależnie od zgłoszonego zarzutu braku podstawy prawnej dla dochodzonego przez powódkę roszczenia, podniósł, iż żądana kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 10 lipca 2001 roku w P. K. K. kierując samochodem osobowym marki D. o nr rej. (...) na drodze publicznej umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że podjął manewr wyprzedzania jadącego przed nim samochodu osobowego marki M. nr rej. (...) w warunkach do tego niedozwolonych, w szczególności z przekroczeniem osi jezdni wyznaczonej podwójną linią ciągłą i zjeżdżając całkowicie na przeciwny pas ruchu, najechał na prawidłowo poruszającego się skrajem drogi i prowadzącego rower T. W. przez co nieumyślnie spowodował u niego obrażenia ciała skutkujące jego śmiercią. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bochni z dnia 29 listopada 2001 roku, sygn. akt II K 274/01, K. K. został uznany winnym popełniania wyżej opisanego czynu stanowiącego występki z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Bochni z dnia 29 listopada 2001 roku - k. 92-93 akt sprawy karnej o sygnaturze II K 274/01.

Niespornym pomiędzy stronami było, że pojazd jakim poruszał się sprawca objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. w W..

T. W. w dacie zdarzenia był mężem powódki.

Dowód: Odpis skrócony aktu małżeństwa, Odpis skrócony aktu zgonu 17 i 18 akt szkody nr PL 2013032700757.

Powódka o wypadku jakiemu uległ jej mąż dowiedziała się od sąsiadów i przybyła na miejsce zdarzenia. Była świadkiem jak jej mąż leżał przy drodze w rowie nieprzytomny, miał porozrywaną odzież i złamaną nogę. Poszkodowanego zabrano do szpitala, gdzie na krótko odzyskał świadomość, jednak powódce nie udało się z nim porozmawiać. W wyniku urazu nogi poszkodowanemu amputowano nogę. Mąż powódki na skutek licznych obrażeń zmarł jednak po sześciu dniach od dnia wypadku.

W chwili śmierci męża powódka liczyła 59 lat i była osobą niepracującą, również w okresie późniejszym nie podjęła żadnego zatrudnienia. Małżonkowie byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 64 ary, na którym uprawiali ziemniaki i jarzyny, na własne potrzeby. Rodzina nie hodowała żadnych zwierząt.

Przed wypadkiem mąż powódki był zatrudniony w K. w Przedsiębiorstwie (...), jednak ze względu na problemy zdrowotne (miał krótszą nogę, bóle kręgosłupa) przeszedł na rentę. Mąż powódki pobierał świadczenie rentowe w

wysokości ok. 650 zł, a po jego śmierci powódka otrzymała rentę w kwocie 560 zł i z tego świadczenia utrzymywała się, nikt nie pomagał jej finansowo.

Powódka z małżeństwa z poszkodowanym miała ośmioro dzieci. Na dzień wypadku wszystkie dzieci osiągnęły już pełnoletniość, z czego troje synów nadal zamieszkiwało z rodzicami pozostając na ich utrzymaniu – jeden odbywał służbę wojskową, a pozostali uczyli się.

Powódka bardzo przeżywała utratę męża, był on dla niej wsparciem, pomagał jej. Po jego śmierci korzystała z pomocy lekarza rodzinnego, miała problemy z uregulowaniem ciśnienia. Aktualnie leczy się kardiologicznie, endokrynologicznie, ginekologicznie i nefrologicznie. Powódka nie odczuwała potrzeby korzystania z pomocy psychologa czy psychiatry, a wsparcia i pomocy udzieliły jej dzieci, z którymi na skutek ciężkich przeżyć wzmocniły się wzajemne relacje, członkowie rodziny stali się sobie bliżsi, bardziej się ze sobą zżyli. Najmłodszy syn powódki wyprowadził się od niej około 8 lat wstecz. Dopóki zamieszkiwał z powódką pomagał jej prowadzić gospodarstwo domowe. Po wypadku powódka nie uprawiała pola, ponieważ nie miała w tym zakresie pomocy od dzieci.

Powódka odwiedza grób męża, nie czyni tego jednak często ze względu na sporą odległość cmentarza od jej miejsca zamieszkania. Cmentarz położony jest w sąsiedniej wsi K., oddalonej od domu powódki ok. 3 km.

Powódka przeżyła wszystkie etapy żałoby, które skończyła w odpowiednim czasie. Powódka cierpiała z tego powodu, że samotnie musiała przeżywać usamodzielnienie się dzieci i ich odchodzenie z domu, a aktualnie samotnie musi przeżywać swoją starość. Śmierć męża i obecna samotność jest dla powódki sytuacją stresową. W chwili obecnej u powódki występują nieznaczne zaburzenia lękowo-depresyjne, skłonność do somatyzacji objawów, zaburzenia snu.

Dowód: Zeznania świadka M. D. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 13 maja 2014 roku minuty od 00:04:16 do 00:15:48, k.65; Zeznania powódki - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 13 listopada 2014 roku minuty od 00:03:13 do 00:25:53, k. 98-99; Opinia sądowo psychologiczna z dnia 11 lipca 2014 roku k .76-78.

Powódka pismem z dnia 11 czerwca 2013 roku zgłosiła pozwanemu swoje roszczenia w związku z wypadkiem jakiemu uległ jej mąż T. W. w dniu 10 lipca 2001 roku. Pozwany pismem z dnia 25 czerwca 2013 roku odmówił powódce wypłaty zadośćuczynienia.

Dowód: zgłoszenie szkody z dnia 11 czerwca 2013 roku, pismo ubezpieczyciela z dnia 25 czerwca 2013 r. – k. 1-24, 33 akt szkody nr PL 2013032700757.

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie powołanych powyżej i zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów dopuszczonych w charakterze dowodu. Odnośnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, że ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości uczestników postępowania, a Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona w całości walorem wiarygodności.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. D. oraz powódki, co do okoliczności przedstawionych w opisie stanu faktycznego. Sąd ustalając stan faktyczny posłużył się również opinią sporządzoną przez psychologa klinicznego mgr E. G., która była pomocna przy dokonywaniu ustaleń faktu i rozmiaru ujemnych następstw w sferze psychiki powódki spowodowanej utratą bliskiej osoby. Opinia ta nie budziła żadnych wątpliwości co do swej zgodności ze stanem faktycznym sprawy i w rzetelny, rzeczowy sposób odnosiły się do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii. Strony postępowania nie kwestionowały treści opinii.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie przedmiot sporu stanowiła ocena czy w świetle przepisów obowiązujących w chwili przedmiotowego zdarzenia możliwym jest uwzględnienie sformułowanego przez powódkę roszczenia w szczególności przyjmując za jego podstawę prawną art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu. Osoba uprawniona do odszkodowania, może dochodzić roszczenia od posiadacza lub kierującego pojazdem lub bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W dacie zdarzenia zakres ochrony ubezpieczeniowej regulował zapis § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 1992 roku nr 96 poz. 475). W świetle tego przepisu z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani – na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Odesłanie w cytowanym przepisie rozporządzenia do obowiązującego prawa stanowi odwołanie się do przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność cywilną tych osób. One też rozstrzygają, kiedy przy ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zachodzi wypadek ubezpieczeniowy. Jego zaistnienie powoduje zmianę odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela w konkretny dług, którego wysokość określają przepisy Kodeksu cywilnego. W niniejszym stanie sprawy nie budzi wątpliwości, iż kierujący pojazdem jest sprawcą zdarzenia, w dacie zdarzenia posiadacz pojazdu był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, a do wyrządzenia szkody doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Wobec powyższego, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzą podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody z art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. A zatem strona pozwana ponosi odpowiedzialność w identycznym zakresie jak sprawca to jest co do rodzaju i rozmiaru szkody wyrządzonej powódce.

Na gruncie wykonania tego rozporządzenia powstała jednak wątpliwość czy ochroną zgodnie z treścią cytowanego powyżej paragrafu 10 rozporządzenia objęte są żądania o treści takiej jak zgłosiła powódka. Pozytywnie na tak postawiony problem odpowiedział Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012r - „Przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.”. Jako argumentację takiego stanowiska podano, że świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe - i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie, w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Ponadto nie można przeoczyć, że odszkodowania może dochodzić tylko osoba żyjąca, pozostająca w określonej relacji ze zmarłym. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią w związku z ruchem pojazdu (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12, opubl. LEX nr 1230027)

Nie jest również zasadne twierdzenie pozwanego, że roszczenia powódki nie mogą zostać zaspokojone, gdyż przepis art. 446 § 4 k.c. przyznający członkom najbliższej rodziny zmarłego prawo żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został wprowadzony do porządku prawnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. i nie obowiązywał w dacie

śmierci T. W. (rok 2001). W ocenie Sądu podstawę prawną dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie poszukiwać należy na gruncie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Takie przekonanie Sądu wypływa z obecnie jednolicie ukształtowanej i utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, którą Sąd podziela. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tak też: uchwała SN z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, opubl. LEX nr 604152, wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/10, opubl. LEX nr 785681, wyrok SN z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. akt I CSK 621/10, opubl. LEX nr 848128).

Podkreślić przy tym trzeba, że wprowadzenia do ustawy Kodeks Cywilny art. 446 § 4 nie oznacza, że w dotychczasowym stanie prawnym nie było dopuszczalne przyznanie zadośćuczynienia na skutek śmierci osoby bliskiej, ale przepis ten doprecyzował zasady jego przyznawania. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (tak też: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10).

Twierdzenie przeciwne prowadziłyby do tego, że to data zdarzenia będącego źródłem szkody byłaby wyznacznikiem możliwości skorzystania z uprawnienia do otrzymania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej. Powodowałyby to pokrzywdzenie osób, które choć doznały krzywdy o podobnym charakterze co osoby najbliższe zmarłych na skutek deliktu po dniu 3 sierpnia 2008 roku, ze względu na datę zdarzenia sprawczego – niekiedy zbliżoną w czasie do daty wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. - nie mogłyby uzyskać rekompensaty za doznaną krzywdę. Z tych względów wykładnia przepisu art. 448 k.c. proponowana przez pozwanego, godzi w zasadę słuszności i równego traktowania ubezpieczonych. Stając na takim stanowisku Sąd przyjął, że żądanie powódki winno być objęte ochroną ubezpieczeniową i co do zasady zasługują na uwzględnienie.

Stosownie do art. 448 k.c., stanowiącego podstawę dochodzonego roszczenia, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Katalog dóbr osobistych zawarty został w art. 23 k.c. i ma on charakter otwarty. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płęć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Z tego względu również więzi rodzinne można uznać za dobro osobiste, które pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki wzmacnia Sąd Najwyższy w powoływanym już orzeczeniu z dnia 22 października 2010 r. – podając, że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to a fortiori, może nim być także więź między osobami żyjącymi i nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Z okoliczności faktycznych sprawy niewątpliwie wynika, że pomiędzy powódką a jej mężem istniała emocjonalna więź rodzinna, wyrażająca się przed wszystkim w uczuciu wzajemnej miłości, poczuciu bezpieczeństwa i wsparcia płynącego od członka rodziny. Więź ta była wzmacniana przez fakt wspólnego zamieszkiwania i wychowywania dzieci. Bez wątplenia dobro osobiste powódki, podlegające ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., zostało naruszone przez wypadek, w którym zginął jej mąż, co wywołało u powódki krzywdę i uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Po rozważeniu kwestii dotyczących podstawy prawnej odpowiedzialności strony pozwanej wobec powódki z tytułu zadośćuczynienia należało określić wysokość należnego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu, dochodzona kwota zadośćuczynienia była znacząco wygórowana w stosunku do okoliczności z jakich powódka wywodziła swoje żądanie.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi ono przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę), a zatem powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar tych cierpień. Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia jest między innymi wymóg ustalenia go w rozsądnych granicach adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych. Kwota zadośćuczynienia winna przy tym odpowiadać obecnym warunkom życiowym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze przede wszystkim to jaki wpływ miała śmierć T. W. na dotychczasowe życie powódki i jakim stopniu odczuwa ona jej skutki do chwili obecnej. Nie ulega wątpliwości, iż śmierć męża była dla powódki poważnym ciosem emocjonalnym. Utraciła bowiem osobę dla niej najbliższą, towarzysza życia, od którego oczekiwała pomocy i oparcia. Powódkę łączyła z mężem silna więź emocjonalnie, a nagła jego śmierć spowodowała zachwianie stabilizacji życiowej i poczucia bezpieczeństwa, jakie dotychczas towarzyszyło powódce. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że powódka cierpiała z powodu jego nagłej śmierci, przeżywając typową dla takich sytuacji żalobę. Cierpienia powódki odczuwane po stracie męża potęgował fakt obecności na miejscu wypadku, widoku nieprzytomnego męża. Ponadto powódka pomimo odczuwanego poczucia straty, musiała otoczyć opieką i troską dzieci. Na jej barkach spoczywało zabezpieczenie ich potrzeb materialno - bytowych, bo choć synowie byli pełnoletni nadal uczyli się i pozostawali na jej utrzymaniu.

Powódce nadal brakuje pomocy męża i jego obecności. Śmierć małżonka spowodowała, że samotnie musiała przechodzić przez kolejne etapy życia, w tym oswoić się z usamodzielnieniem i wyprowadzką dzieci oraz finalnie samotnie przeżywać okres wieku starszego. Sąd wziął pod uwagę, że zwykle nagła i niespodziewana śmierć osoby najbliższej narusza dobrostan emocjonalny oraz psychiczny osoby, która doznaje straty.

Oceniając żądanie M. W. wedle kryteriów obiektywnych trzeba stwierdzić, iż mimo niewątpliwej zasadności samego roszczenia, wysokość żądanej kwoty jest za wysoka. W ocenie sądu zadośćuczynienie dla powódki powinno zamknąć się kwotą 30 000 zł. Sąd uwzględnił okoliczności zaistnienia wypadku, charakter więzi łączącej małżonków, jak również wszelkie negatywne skutki, jakie wiązały się z tym zdarzeniem. Miarkując odpowiednią kwotę zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę, że odczuwany ból nie jest już tak silny jak bezpośrednio po stracie osoby bliskiej, a odejście małżonka nie wywołało u powódki zaburzeń emocjonalnych w takim rozmiarze, które uniemożliwiałyby jej funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Śmierć męża spowodowała u powódki utratę poczucia bezpieczeństwa, co skutkowało doświadczeniem smutku i przygnębienia – naturalnego zjawiska w procesie przeżywania żaloby po stracie bliskiej osoby. Dostrzeżenia wymaga fakt, że żaloba powódki nie wykraczała poza normy w tego typu sprawach, okres żaloby nie był wydłużony ponad miarę i nie można jej określić jako tzw. żaloby powikłanej. Występujące przez pewien okres reakcje powódki na śmierć męża nie spowodowały konieczności podjęcia interwencji lekarza psychiatry czy psychologa. Powódka korzystała ze wsparcia swoich dzieci, rodzina w okresie żaloby bardzo się zżyła i nastąpiło wzmocnienie więzi rodzinnych powódki z dziećmi. Okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że powódka poradziła sobie z okresem żaloby i powróciła do normalnego funkcjonowania, w tym kontynuuje zwyczajną aktywność życiową, utrzymuje kontakty towarzyskie. Podkreślić także trzeba, że odejście dzieci z domu i osamotnienie powódki na starsze lata życia jest naturalnym procesem wynikającym z rozwoju życiowego dzieci i nastąpiłoby to najprawdopodobniej również gdyby żył mąż powódki.

Całokształt okoliczności faktycznych i sytuacja, w jakiej znalazła się powódka po śmierci osoby najbliższej uzasadnia zdaniem Sądu zasądzenie zadośćuczynienia na jej rzecz, albowiem dotknęła ją krzywda w postaci żalu, cierpienia, pozbawienia utrzymywania więzi z mężem w przyszłości. W tej sytuacji uznał Sąd za adekwatną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 30 000 zł, która stanowi na tyle dużą wartość, że pozwoli złagodzić negatywne skutki jakie przyniosła dla niej śmierć T. W., a jednocześnie nie będzie prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. Stąd w pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawę dla zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia stanowi art. 481 § 1 k.c. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1997 r., II CKN 110/97, opubl. LEX nr 550931; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, opubl. LEX nr 153254). Żądanie konkretnej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki zostało wystosowane do strony pozwanej w chwili zgłoszenia szkody, a niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie pozwanego zakładu ubezpieczeń w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego. Data, od której zasądzono odsetki uwzględnia fakt, że pozwany decyzją z dnia 25 czerwca 2013 roku odmówił uznania żądań powódki. Z tego względu odsetki zostały zasądzone od dnia następnego tj. 26 czerwca 2013 roku.

Koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami wzajemnie zniesiono stosując art. 100 k.p.c. Wprawdzie wynik postępowania sugerowałby stosunkowe rozdzielenie tych kosztów, ale trzeba podkreślić, że powódka wygrała spór przede wszystkim co do zasady, którą strona pozwana jako podstawę zasądzenia żądanej kwoty konsekwentnie w trakcie procesu negowała. W zakresie kosztów sądowych, opierając się na dyspozycji art. 113 u.k.s.c., Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części, w jakiej uwzględniono żądanie powódki tj. w 37,5%. Na koszty sądowe składała się opłata od pozwu w kwocie 4 000 zł oraz koszt opinii biegłego w łącznej kwocie 189,00 zł. Powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości. Łącznie zasądzono zatem od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 689 zł .